



Rejent * rok 19 * nr 11(223)
listopad 2009 r.

Konferencje – Zjazdy – Spotkania

Sprawozdanie z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Handlowego, pt. „Prawo handlowe w pięć lat po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. 75 lat kodeksu handlowego”

W dniach 23-26 września 2009 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbył się VII Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, pt. „Prawo handlowe w pięć lat po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. 75 lat kodeksu handlowego.” Organizatorem konferencji była Katedra Prawa Gospodarczego i Handlowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Zjazd został zorganizowany w piątą rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i w siedemdziesiątą piątą rocznicę wydania kodeksu handlowego, co stało się przyczynkiem do podjęcia rozważań nad obecnym stanem nauki prawa gospodarczego i handlowego. Tematyka zjazdu obejmowała zagadnienia prawa przedsiębiorców, zwłaszcza spółek handlowych oraz prawa umów w obrocie gospodarczym (czynności handlowych), uwzględniając przy tym regulacje prawne Unii Europejskiej.

Omawiana konferencja miała charakter międzynarodowy. W zjeździe uczestniczyli pracownicy i doktoranci katedr prawa handlowego oraz katedr prawa cywilnego wszystkich polskich uniwersytetów, a także zaproszeni goście z Czech, Niemiec i Węgier. Licznie reprezentowane były środowiska: notariuszy, sędziów, radców prawnych i adwokatów, którzy

brali aktywny udział w dyskusjach, obrazując praktyczne konsekwencje poruszanych na zjeździe tematów.

Wystąpienia gości obok obrad plenarnych podzielono na dwie części dotyczące – przedsiębiorców i umów. Zgodnie z tym podziałem obrady toczyły się w sekcjach podczas dziewięciu sesji. Zostały one poprzedzone sesją plenarną – panelem dyskusyjnym poświęconym fundamentalnym problemom prawa prywatnego, z uwzględnieniem projektowanych zmian w kodeksie spółek handlowych i projektu nowego kodeksu cywilnego. Wygłoszone w czasie zjazdu referaty i gorące dyskusje zostały podsumowane podczas drugiej sesji plenarnej zamykającej Konferencję.

Patronat honorowy zjazdu objęli: Wojewoda Łódzki, Prezydent Miasta Łodzi i Marszałek Województwa Łódzkiego. Gościem honorowym zjazdu był dr Leszek Allerhand, wnuk Profesora Maurycego Allerhanda – autora słynnego komentarza do kodeksu handlowego z 1934 roku. Patronat organizacyjny nad zjazdem objęły – Krajowa Rada Notarialna, Krajowa Izba Radców Prawnych, Rada Izby Radców Prawnych w Łodzi oraz Naczelna Rada Adwokacka.

Patronat medialny nad zjazdem przyjęły wydawnictwa Wolters Kluwer Polska, C.H. Beck, Lexis Nexis Polska, Gazeta Prawna, Przegląd Prawa Handlowego, Palestra oraz Rejent.

Jako jeden z pierwszych swój referat, pt. „Pojęcie przedsiębiorcy w relacjach prawnych z konsumentem” wygłosiła prof. UEK dr hab. Bogusława Gnela. Prelegentka, dokonując analizy definicji przedsiębiorcy umieszczonej w art. 43¹ k.c., z uwzględnieniem specyfiki stosunków obustronnie i jednostronnie profesjonalnych, zauważyła, że jest ona zbyt szeroka dla obrotu obustronnie profesjonalnego bądź instytucji tradycyjnie związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w tzw. wielkim rozmiarze, a jednocześnie zbyt wąska dla obrotu konsumenckiego. Jej nieprzydatność dla obrotu obustronnie profesjonalnego została po części uwzględniona w pracach nad nowym kodeksem cywilnym. W ocenie autorki projektodawca nie dostrzegł jednak potrzeby odmiennej definicji przedsiębiorcy w obrocie konsumenckim. Najważniejszymi argumentami przemawiającymi za taką potrzebą są: zamiar włączenia do nowego kodeksu cywilnego regulacji umów konsumenckich, a także fakt, że w obowiązującym i w projektowanym wspólnotowym prawie konsumenckim definicje przedsiębiorcy mają z reguły szerszy zakres podmiotowy od tej

zawartej w art. 43¹ k.c. oraz od definicji tego podmiotu zaproponowanych w projekcie kodeksu cywilnego. Co warto zauważyć, definicje „wspólnotowe” nie określają jednakowo kontrahenta konsumenta, ale wyraźna jest w nich tendencja do uznawania za przedsiębiorcę także osób działających w imieniu lub na rzecz „wcześniej zdefiniowanego” przedsiębiorcy (np. nowa dyrektywa „timeshare” oraz projekt dyrektywy w sprawie praw konsumentów).

Dr Grzegorz Gorczyński wygłosił referat pt. „Przedsiębiorcą się jest czy bywa? – uwagi o pojęciu przedsiębiorcy.” Prelegent stwierdził, że wbrew aktualnemu kodeksowemu ujęciu przedsiębiorcy tworzą kategorię niejednorodną. Osoby fizyczne, przykładowo, choćby prowadziły bardzo rozbudowaną działalność gospodarczą, bywają jedynie przedsiębiorcami. Na przeciwnym biegunie znajdują się natomiast osoby prawne i tzw. osoby ustawowe, których sensem istnienia jest prowadzenie działalności gospodarczej. Chodzi tu w szczególności o spółki handlowe, ale nie tylko. W ocenie dra G. Gorczyńskiego dla nich, i tylko dla nich, rejestr przedsiębiorców powinien pełnić funkcję rejestru w rozumieniu art. 37 k.c. Tymczasem te osoby prawne (ewentualnie osoby ustawowe), których funkcja nie wyczerpuje się w prowadzeniu działalności gospodarczej, a tym bardziej dla których działalność gospodarcza stanowi jedynie działalność uboczną, powinny być traktowane jako przedsiębiorcy jedynie w zakresie ich działalności gospodarczej, podobnie jak przedsiębiorcy – osoby fizyczne.

Szczególnym zainteresowaniem słuchaczy cieszył się referat dr Lidii Siwik o odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorstwa. Przedmiotem referatu była ocena nowego brzmienia definicji przedsiębiorstwa, zaproponowanego w art. 76 projektu k.c. Zmiana ta polega na powrocie do koncepcji włączenia w skład przedsiębiorstwa zobowiązań związanych z jego prowadzeniem. Projektowana koncepcja zakłada, że nabywca przedsiębiorstwa bez zgody wierzycieli przyjmuje zobowiązania zbywcy związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z umowy stron. Wprowadzona modyfikacja zmienia spojrzenie na kwestie odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorstwa, w tym odpowiedzialności jego nabywcy i zbywcy, osób odpowiedzialnych za zobowiązanie zbywcy, jak również stron umowy o oddanie przedsiębiorstwa do korzystania.

Zdaniem prelegentki projektowane rozwiązanie rodzi przede wszystkim wątpliwości w związku z niezapewnieniem dostatecznej ochrony wierzycieli. Przez wzgląd na ich interesy konieczne wydaje się w dalszym ciągu utrzymanie solidarnej odpowiedzialności nabywcy i zbywcy przedsiębiorstwa. Dodatkowo należy zauważyć, że samo wprowadzenie tej odpowiedzialności nie wyeliminuje wszelkich wątpliwości i zagrożeń związanych z przyjętą w projekcie kodeksu cywilnego koncepcją sukcesji uniwersalnej. Unormowanie to może ożywić spory, w związku z uzależnieniem skutku przyjęcia długów przedsiębiorstwa wyłącznie od woli stron umowy zbycia przedsiębiorstwa z pominięciem zgody wierzycieli. Powstaje również pytanie, czy w związku z sukcesją uniwersalną po stronie zbywcy przedsiębiorstwa nadal istnieć będzie dług, czy wyłącznie odpowiedzialność za zobowiązania. Przyjęcie długu przez nabywcę przedsiębiorstwa połączone ze zwolnieniem z długu zbywcy (założenie braku zobowiązania po stronie zbywcy) spowoduje ustanie odpowiedzialności osób, które odpowiadały względem wierzycieli za zobowiązania zbywcy, np. wspólników spółek osobowych, członków zarządu spółek kapitałowych na podstawie art. 291, 299 i 479 k.s.h.

Wprowadzenie do pojęcia przedsiębiorstwa zobowiązań rodzić może także problemy w razie umownego oddania przedsiębiorstwa do korzystania, głównie jego wydzierżawienia, tym bardziej że prawo polskie nie zna instytucji czasowego przejęcia długu. Jeżeli uznać, że zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa wchodziłyby w jego skład, to w braku odrębnych ustaleń stron także zobowiązania powstałe w czasie dzierżawy przechodziłyby na wydzierżawiającego, powodując jego odpowiedzialność w razie rozwiązania umowy dzierżawy.

Referat pt. „Powiernictwo w obrocie gospodarczym – wnioski z badań prawnoporównawczych” wygłosił dr Maciej Zachariasiewicz. Podjął on próbę oceny, na ile cele gospodarcze realizowane w państwach anglosaskich za pomocą instytucji trustu mogą być efektywnie osiągnęte za pomocą instytucji znanych w systemach prawnych kontynentu europejskiego.

Współcześnie trust bywa bardzo często wykorzystywany do celów handlowych. W praktyce pełni funkcje instytucji pomocniczych dla spółek prowadzących działalność gospodarczą. Sprawdza się jako forma organizacyjna dla ochrony interesów posiadaczy obligacji lub do zarządzania

głosami udziałowców spółki w jej organach oraz w ramach procesu sekurytyzacji. Służyć może również do prowadzenia regularnej działalności gospodarczej. Konstrukcja trustu jest również wykorzystywana do tworzenia prywatnych funduszy emerytalnych oraz funduszy powierniczych zakładanych w celu zbiorowego inwestowania.

Za najważniejsze zalety trustu należy uznać:

- Elastyczność konstrukcji: trust daje możliwość swobodnego kształtowania praw i obowiązków stron, w szczególności obowiązków powiernika względem majątku, długości jego trwania; majątek można przeznaczyć na rzecz osoby lub celu;

- Niewielkie wymogi formalne; trust nie wymaga żadnej rejestracji ani zgłoszenia do ewidencji; w porównaniu ze spółkami umożliwia również pominięcie wielu innych formalności, które w tych ostatnich są niezbędne, jak np. zgromadzenia wspólników;

- Niskie koszty agencyjne; w literaturze podnosi się, że są one niższe niż w spółkach prawa handlowego;

- Silna ochrona uprawnień beneficjenta, która stanowi zachętę do powierzenia majątku powiernikom, w tym w szczególności możliwość wyłączenia składników majątku powierniczego w przypadku upadłości powiernika;

- Surowe obowiązki powiernicze spoczywające na powierniku: wysoki standard wymagany od powiernika, który zapewnia beneficjentom dobry poziom ochrony i gwarantuje przyobiecane korzyści z majątku powierniczego.

Kolejny, zasługujący, moim zdaniem, na uwagę wykład wygłosiła dr hab. Katarzyna Bilewska, która omówiła prawo wspólnika do informacji w spółce z o.o. Jak zauważyła autorka, prawo do informacji w spółce z o.o. nie ma samoistnego charakteru. Jest traktowane jako element (składnik) prawa wspólnika do indywidualnej kontroli (art. 212 k.s.h.). Odrębną, normatywną podstawą prawa do informacji wspólnika w spółce z o.o. jest art. 68 ustawy o rachunkowości, który nakazuje udostępnienie wspólnikowi określonych dokumentów związanych z odbyciem zgromadzenia wspólników. W ramach prawa do kontroli wspólnik może sam lub z upoważnioną przez siebie osobą w każdym czasie przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzając bilans do własnego użytku, bądź żądać wyjaśnień od zarządu.

Prawo do indywidualnej kontroli można wyłączyć lub ograniczyć, jeżeli w spółce z o.o. zostanie powołana rada nadzorcza lub komisja rewizyjna. W takiej sytuacji automatycznie wyłączeniu lub ograniczeniu ulega także prawo do informacji, chyba że – wskutek odpowiednich postanowień umowy spółki z o.o. – prawo do informacji zostanie wyselekcjonowane z prawa do kontroli i *explicite* zachowane w pełnym zakresie. W najbardziej jednak skrajnym przypadku może dojść do całkowitego wyłączenia prawa do kontroli, a – w konsekwencji – także prawa do informacji. Tymczasem w analogicznej sytuacji w spółce akcyjnej, gdy nadzór i kontrola w spółce są zinstytucjonalizowane w postaci organu nadzoru, a indywidualna kontrola akcjonariuszy nie istnieje – zachowują oni prawo, na podstawie art. 428-429 k.s.h., do pozyskiwania informacji na temat funkcjonowania spółki. Zdaniem prelegentki w analogicznych uwarunkowaniach systemowych należałoby przyznać podobne uprawnienia wspólnikom spółki z o.o.

Ciekawy referat pt. „Układ z wierzycielami w świetle nowelizacji prawa upadłościowego i naprawczego” wygłosił dr Tomasz Chilarski. Za słuszny uznał on kierunek ustawodawcy, który na mocy nowelizacji ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (weszła w życie z dniem 2 maja 2009 r.) wprowadził szereg udoskonaleń i zmian w przepisach regulujących zawarcie układu z wierzycielami – służących ułatwieniu i usprawnieniu postępowania układowego.

Przykładowe zmiany objęte nowelizacją wzmacniają rolę postępowania układowego oraz zwiększają szanse na zawarcie układu:

- W postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu zarząd mieniem wchodzącym w skład masy upadłości sprawuje upadły pod nadzorem nadzorca sądowego (art. 76 ust. 1 pr. upadł. i napr.). Zasadą jest zatem zarząd własny dłużnika.
- Zawieszenie egzekucji wierzytelności objętych z mocy prawa układem (art. 140 pr. upadł. i napr.).
- Wyłączone z układu są wierzytelności zabezpieczone rzeczowo tylko w zakresie, w jakim znajdują pokrycie w wartości przedmiotu zabezpieczenia. Wyłączenie z układu dotyczy też przedmiotów przewłaszczonych na zabezpieczenie (prawo odrębnego zaspokojenia zamiast prawa do wyłączenia przedmiotu z masy upadłości) – art. 272 pr. upadł. i napr.

- Ułatwienie pisemnego głosowania na zgromadzeniu wierzycieli (art. 198 pr. upadł. i napr.).
- Precyzyjne określenie zakresu uprawnień rady wierzycieli w postępowaniu układowym (art. 206 ust. 1¹ pr. upadł. i napr.).
- Zapobieżenie zwłoce w głosowaniu nad układem (w razie zgłoszenia wierzytelności po terminie – art. 252 ust. 3 pr. upadł. i napr. oraz w razie, gdy wierzytelności są sporne – art. 260 ust. 3 pr. upadł. i napr.).
- Brak obligatoryjności dla tworzenia odrębnych grup wierzycieli w celu głosowania nad układem (art. 278 pr. upadł. i napr.).
- Ułatwienie w zakresie przegłosowania układu (mniejsze możliwości blokowania układu przez mniejszych wierzycieli) – art. 285 pr. upad. i napr.
- Możliwość wszczęcia postępowania naprawczego, jeżeli opóźnienie w wykonywaniu zobowiązań nie ma charakteru trwałego, a suma niewykonanych zobowiązań nie przekracza 10% wartości bilansowej przedsiębiorstwa (art. 21 ust. 4 pr. upadł. i napr.).
- Objęcie układem w postępowaniu naprawczym wszystkich wierzytelności, które mogą być objęte układem w postępowaniu upadłościowym (art. 493 pr. upadł. i napr.).
- Liberalizacja przesłanek zatwierdzania układu w postępowaniu naprawczym.

Dr hab. Jacek Górecki przedstawił opracowanie, pt. „Forma umów w międzynarodowym obrocie gospodarczym”. Autor zaznaczył na wstępie, że mimo przyjmowanej powszechnie na świecie zasady swobody formy umów odgrywa ona nadal istotną rolę w międzynarodowym obrocie gospodarczym. Odnosi się to przed wszystkim do umów dotyczących nieruchomości, ale także np. do umów: poręczenia, gwarancji, przelewu wierzytelności, przejęcia długu. Wymagania formalne pojawią się także przy umowach kreujących spółki i inne jednostki organizacyjne oraz umów przenoszących prawa udziałowe w spółkach. W związku z tym w międzynarodowym obrocie gospodarczym pojawia się potrzeba poszukiwania prawa właściwego dla formy tych umów (statut formy), aby w oparciu o to prawo ustalić, czy zostały one ważnie i skutecznie zawarte.

Aktualnie prawo właściwe dla formy czynności prawnych ustala się na podstawie art. 12 prawa prywatnego międzynarodowego. Forma umów podlega prawu właściwemu dla tej umowy, ale wystarczające jest też

zachowanie wymagań formalnych występujących w prawie miejsca zawarcia umowy. Po wejściu w życie w Polsce konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, dla form obligacyjnych objętych zakresem jej stosowania miarodajne jest prawo ustalone w oparciu o jej art. 9. Niebawem jednak (od 17 grudnia 2009 r.) w miejsce konwencji rzymskiej obowiązywać będzie Rozporządzenie Rady Nr 593/2008/WE w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), które właściwość prawa dla formy czynności prawnych nim objętych reguluje w art. 11. Oba te akty nie mają jednak zastosowania m.in. do umów kreujących spółki i inne jednostki organizacyjne.

Kwestią sporną jest ustalenie, które prawo uznać za właściwe dla umowy zbycia praw udziałowych w spółce (statut spółki czy statut kontraktowy), a tym samym za miarodajne do oceny formy tej umowy. W ocenie prelegenta należy opowiedzieć się za właściwością statutu spółki w tym zakresie.

Referat pt. „Uchwała zgromadzenia wspólników bądź rady nadzorczej a umocowanie zarządu spółki kapitałowej do reprezentacji” wygłosił prof. US dr hab. Zbigniew Kuniewicz. Wedle dominującego w nauce poglądu czynność prawna dokonana bez wymaganej ustawą uchwały dotknięta jest sankcją bezskuteczności zawieszonyj. Podzielając to zapatrywanie, prelegent zastanawiał się, jak należy traktować uchwałę zgromadzenia, która wyraża zgodę na dokonanie czynności prawnej. W doktrynie oraz w judykaturze wyrażone jest przekonanie, że uchwała zgromadzenia stanowi umocowanie udzielane zarządowi. Autor podjął próbę zweryfikowania tej tezy, stawiając następujące pytania:

1. Czy w świetle założeń konstrukcyjnych odnoszących się do osoby prawnej, w szczególności teorii organów, można mówić, że zarząd nie ma umocowania do dokonania czynności, dla której wymagana jest uchwała?

2. Czy organ, który sam nie ma umocowania do dokonania czynności prawnej, może udzielić umocowania innemu organowi?

3. Czy uchwała jest potrzebna również w sytuacji, gdy czynności prawnej dokonuje pełnomocnik?

4. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na trzecie pytanie, czy organem, który udziela umocowania pełnomocnikowi (prokurentowi), może być zgromadzenie wspólników lub rada nadzorcza?

W ocenie prof. Z. Kuniewicza odpowiedzi na powyższe pytania podważają tezę przypisującą uchwale zgromadzenia charakter umocowania. Należy zatem przyjąć, że uchwała jest zdarzeniem, które decyduje o skuteczności czynności prawnej, a wymaganie jej podjęcia wprawdzie ogranicza zarząd w prawie do reprezentacji, lecz go tego uprawnienia nie pozbawia. W konsekwencji zarząd może bez uchwały skutecznie podejmować takie czynności, które pośrednio zmierzają do realizacji stanu faktycznego wymagającego uchwały, np. zawarcie umowy przedwstępnej.

O „legalnym” działaniu na szkodę spółki kapitałowej w swoim wystąpieniu mówił dr Radosław Kwaśnicki. W polskim systemie prawnym powszechnie uznaje się, że celem działania spółki handlowej (*ergo* motywem czynności dokonywanych przez osoby upoważnione do działania za nią lub w jej imieniu) powinno być przede wszystkim *sensu largo* dobro tej spółki. Choć zasada ta nie została *expressis verbis* wyrażona w normie powszechnie obowiązującego prawa, jej obowiązywanie potwierdzają przepisy penalizujące działanie na szkodę spółki (por. art. 293 i nast. oraz art. 483 i nast. k.s.h.). Powyższe założenia należy uznać za uzasadnione, uwzględniając potrzebę ochrony interesów wierzycieli oraz mniejszościowych wspólników (akcjonariuszy) spółek handlowych, w szczególności zaś spółek zależnych od innych podmiotów. Rygorystyczne przestrzeganie tych wartości *de facto* uniemożliwia realizację potrzeb współczesnego obrotu gospodarczego, w szczególności zaś uniemożliwia podejmowanie przez spółkę działań obiektywnie sprzecznych z jej dobrem (interese), a równocześnie korzystnych dla innych podmiotów (najczęściej jej wspólników /akcjonariuszy) większościowych lub służących *sensu largo* dobru publicznemu, (np. bezpieczeństwu energetycznemu lub ekologicznemu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego).

Inny uczestnik konferencji, dr Piotr Pinior, przedstawił referat dotyczący osobistego uprawnienia do wyboru członków władz spółki kapitałowej. Uprawnienia osobiste wspólników albo akcjonariuszy spółki kapitałowej stanowią kategorię szczególnych uprawnień, które mogą zostać przyznane zindywidualizowanemu wspólnikowi w umowie spółki z o.o. albo akcjonariuszowi w statucie spółki akcyjnej. Wśród uprawnień osobistych, wymienionych przykładowo w przepisie art. 354 § 1 k.s.h., znajduje się w szczególności uprawnienie do powoływania i odwoływania członków władz spółki, tzn. członków zarządu i rady nadzorczej w spółce.

Otwarta pozostaje kwestia, jak dalece mogą zostać zmodyfikowane ogólne zasady dotyczące powoływania i odwoływania władz, w szczególności, ilu członków zarządu czy rady nadzorczej może być wybieranych indywidualnie przez wspólników albo akcjonariuszy. Prelegent szczególną uwagę poświęcił analizie zakresu dopuszczalności ustanowienia uprawnienia osobistego w postaci wyboru członka władz spółki. Przedmiotem rozważań były również szczególne sposoby wyboru rady nadzorczej grupami (w trybie art. 385 §3 k.s.h., w odniesieniu do uprawnień osobistych akcjonariusza) oraz dopuszczalność odwołania członka władz nominowanego przez wspólnika albo akcjonariusza.

Interesujący referat pt. „Statut spółki komandytowo-akcyjnej” wygłosiła dr Dorota Sokołowska. Przedmiotem wystąpienia była próba rozwiązania wątpliwości, jakie aktualnie pojawiają się na gruncie wykładni art. 130 pkt 4 w związku z art. 132 § 1 k.s.h., szczególnie w kontekście poddawania w wątpliwość obowiązku wniesienia przez komplementariusza wkładu charakterystycznego dla wspólników spółki osobowej. Autorka zauważyła również, że niezależnie od kwalifikacji postanowień objętych art. 130 k.s.h., interpretacja niektórych z nich budzi uzasadnione wątpliwości, np.: możliwość zamieszczania już w statucie firmy spółki nazwiska albo firmy (nazwy) akcjonariusza (art. 127 § 4 zd. 2 k.s.h.), sposób oznaczenia przedmiotu działalności spółki (art. 130 pkt 2 k.s.h.), sposób zebrania kapitału zakładowego (art. 130 pkt 5 k.s.h.), zakres uprawnień związanych z akcjami (art. 130 pkt 6 k.s.h.), pojęcie organizacji walnego zgromadzenia i rady nadzorczej (art. 130 pkt 8 k.s.h.).

Dr Roman Eliasz przedstawił wystąpienie zatytułowane „Zobowiązanie się do niegłosowania lub do oddania głosu określonej treści na zgromadzeniu spółki kapitałowej”. Odnosił się on w nim do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 stycznia 2006 r. (I ACa 630/05). Teza wyroku, która wzbudziła poważne wątpliwości po stronie prelegenta i skłoniła go do poruszenia szeregu zagadnień natury ogólnej, sprowadza się do tego, że: „Postanowienia umowy, w których wspólnik zrzeka się wykonania prawa głosu bądź zobowiązuje się do oddania głosu określonej treści, stanowią rozporządzenie prawem głosu, bez rozporządzania udziałem. Prowadzą do ograniczenia korporacyjnego uprawnienia wspólnika wynikającego z posiadania przez niego udziału, zatem nie mogą wywrzeć skutków prawnych, jako prowadzące do obejścia prawa (art. 58 k.c.).

W swoim wystąpieniu dr Jakub Jan Zięty zajął się zagadnieniem samodzielności stosunku prawnego dominacji-zależności. W ocenie autora, chcąc zbadać zagadnienie stosunku dominacji-zależności, należy udzielić odpowiedzi na następujące pytania: a) czy dominacja-zależność jest stosunkiem prawnym, b) jeżeli tak, to czy jest on samodzielny i jakie są jego strony, przedmiot oraz jego treść, c) jaki charakter ma stosunek dominacji-zależności oraz jakie relacje wiąże jego strony. Mając na uwadze przedstawioną argumentację, prelegent zaproponował rozumienie pojęcia stosunku dominacji-zależności jako samodzielnego stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym, w którym jeden podmiot (dominujący) ma bezpośrednią lub pośrednią możliwość wiążącego wpływania na decyzje lub działania innego podmiotu (podmiotu zależnego). Podstawy prawne uzyskania wpływu na ostatni z wymienionych podmiotów określają właściwe przepisy. Jeżeli nie została zawarta umowa koncernowa, to prawo i obowiązki stron określają normy prawne.

Jednym z referatów, który wywołał ożywioną dyskusję podczas zjazdu, był wykład dra Aleksandra Kappesa pt. „Protokół notarialny z walnego zgromadzenia akcjonariuszy a wadliwość uchwał”. Prelegent podjął rozważania nad rolą notariusza i jego odpowiedzialnością w sytuacji wadliwości uchwał zgromadzenia akcjonariuszy (wspólników) spółek kapitałowych.

Przedstawione powyżej referaty stanowią jedynie fragment bogatej oferty merytorycznej konferencji, która owocowała w liczne dyskusje, wnioski i pytania. Dokonane analizy oraz poruszona problematyka stanowić będą niewątpliwie asumpt do stworzenia nowych regulacji prawnych. Zainteresowanych omawianą problematyką oraz pełnym zakresem tematycznym konferencji odsyłam do książki pokonferencyjnej, w której znajdują się wszystkie wystąpienia oraz pełna treść wygłoszonych referatów.

VII Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego był, bez wątpienia, sukcesem organizacyjnym i merytorycznym. Olbrzymia w tym zasługa prof. dra hab. Wojciecha Katnera i prof. dr hab. Urszuli Romińskiej, którzy ze swoimi współpracownikami stworzyli niezwykle twórczy klimat, jaki towarzyszył spotkaniom w trakcie wystąpień, dyskusji i w kuluarach tego zjazdu – za co także w imieniu Stowarzyszenia Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej serdecznie dziękujemy.

Lukasz Świderek